CHOINKA W LESIE

Przyszła zima a z zimą nadchodzą Święta Bożego Narodzenia ,cieszą się wszystkie dzieci i te grzeczne i te które były trochę miej grzeczne. Ale jak wszyscy wiemy Święty Mikołaj jest już starszym panem i często zapomina , ale tylko kto był grzeczny a kto nie.Bo o prezentach dla wszystkich i ludzi i zwierzętach nigdy nie zapomina.

Ale nie wszyscy ludzie wiedzą że w lesie zwierzęta spotykają się w każde święta z mikołajem .

Na dużej polanie zebrały się mieszkańcy lasu,sarna z rodziną,zając ze swoimi zajączkami,borsuk specjalnie obudził się na święta,bo jak wiemy borsuki śpią zimą.Obecni byli również jenot i jego szacowna rodzina,przyfrunęły prawie wszystkie ptaki. Pan jeleń stanął na środku polany gdzie rosła piękna choinka i grubym,donośnym głosem powiedział;Moi kochani nadchodzą święta jak co roku stroimy nasze drzewko i dostajemy upominki czy jesteście gotowi , macie już wszystko przygotowane ?

Oczywiście -zawołali wspólnie. Ptaszki w dzióbkach trzymały szyszki,mech,piękne jesienne liście,

wszystko to zostało zawieszone na choince, Pan Mróz posypał szronem,to było naprawdę piękne drzewko wszyscy byli weseli,śmieli się tańczyli,echo roznosiło odgłosy radości po całym lesie.

Ale gdzieś daleko w samotności na krańcu lasu w norce siedziała samotnie rodzina nie byli grzeczni każdy w lesie wiedział jaki ma charakter lis, i nie chciano ich zaprosić

na przyjęcie gwiazdkowe,nawet nikt o nich nie zapytał,pani lisowa patrzyła smutno na swoje dzieci i nie mogła uwierzyć, że nikt nie chciał się z nimi bawić, i nie umiała tego wytłumaczyć swoim maluchom czemu święty mikołaj nie lubi małych lisków,ale głęboko w lisim sercu ufała że i one dostaną upominki.

Na polanie bawiono się dalej święty mikołaj rozdał upominki ale ku swojemu zaskoczeniu zobaczył że na dnie worka zostało mu kilka małych upominków. Popatrzył na wszystkie leśne rodziny,

Gdzie jest lisia rodzina?- zapytał tak donośnym głosem że wszyscy natychmiast przestali się bawić,jak możecie bawić się bez lisów.Mówiliśmy że rodzina jest najważniejsza a tu co widzę

jest mi bardzo smutno,jak chcecie podzielić się opłatkiem z lisami jak ich tu nie ma z nami?

Pani sarna przeprosiła wszystkich i pobiegła po lisią rodzinę,kiedy dobiegała do norki małe liski wyglądały mikołaj,;Pani sarno czy widziała pani już świętego mikołaj bo mama mówiła,że dzisiaj przyjdzie,i przyniesie nam upominki.

Tak widziałam ale najpierw chciałabym porozmawiać z waszą mamusią ,liski zniknęły w norce a po chwili wyszła ich mama.Bardzo panią przepraszam w swoim jak i również w imieniu wszystkich mieszkańców lasu , że tak głupio się zachowaliśmy.Serdecznie zapraszamy panią i całą pani rodzinę na przyjęcie świąteczne na polanie mamy choinkę ,jest mikołaj i ma dla maluchów upominki.

Liski jak to usłyszały to były bardzo szczęśliwe; mamo prosimy, choć, będziemy bardzo grzeczni.

I w tym momencie pani sarna i pani lisowa wybuchły gromkim śmiechem bo tylko one wiedziały o co tu tak na prawdę chodziło.

Na polanie już czekano na rodzinę lisów,mikołaj trzymał w ręku worek z prezentami i wręczając każdemu po kolei pytał się ;lisku byłeś grzeczny,słuchałeś rodziców ale każdy wie jakie są lisy mikołaj też o tym wiedział i mimo wszystko liski dostały prezenty, nie mogły dać słowa że będą grzeczne bo ich natura już taka jest. Ale rodzina musi się trzymać razem na dobre i na złe i nie można odrzucić kogoś tylko dlatego że ma inne podejście do życia .

Zrozumiały to wszystkie zwierzęta i postanowiły że będą kochać lisy takie jakie są.

Zabawa trwała do białego rana każdy był zadowolony i obiecali sobie ,ze każde święta będą

razem nie musimy się kochać ale musimy mieć szacunek do drugiego.

wesołych świąt rozległo się echem po lesie.

doalda

wydrukowano dnia: 03.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026